

Komitety Obrony CNT w Barcelonie w latach 1933-1938

Wywiad z Agustínem Guillamón

Agustín Guillamón

2025

Spis treści

Alasbarricadas (dalej: ALB): - Obowiązkowe pytanie: Czym były Komitety Obrony?	4
ALB - W jaki sposób grupy akcyjne przekształciły się w kadry obrony?	6
ALB - Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy anarchiści mogli przejąć władzę.	8
ALB - W jaki sposób Komitety Obrony przekształciły się w Milicję Ludową i rewolucyjne komitety dzielnicowe?	9
ALB - Czy istniała próżnia władzy? Czy komitety dzielnicowe wykształciły się z komitetów obrony? A co z komitetami zaopatrzeniowymi?	11
ALB - Czym były patrole kontrolne?	13
ALB - Jakie były ogólne osiągnięcia Centralnego Komitetu Antyfaszystowskich Milicji?	14
ALB - Czy komitety obrony starły się z komitetami nadrzędnymi?	17
ALB-Dlaczego komitety straciły kontrolę nad zaopatrzeniem? Czym była „wojna o chleb”?	19
ALB - W jaki sposób i w jakim celu zreorganizowano Komitety Obrony?	21
ALB - Jaką rolę odegrały Komitety Obrony w maju 1937?	23
ALB - W jaki sposób rozwiązano Komitety Obrony?	25

Z okazji 75. rocznicy rewolucji hiszpańskiej, nasz przyjaciel i współpracownik Agustín Guillamón¹ udzielił wywiadu redaktorom strony internetowej alasbarricadas.org na temat swojej najnowszej książki *Los Comités de Defensa de la CNT en Barcelona (1933-1938)*.

¹ Agustín Guillamón – Urodzony w 1950 r. historyk. Studiował na Uniwersytecie w Barcelonie. Zajmuje się ściśle hiszpańską wojną domową, z naciskiem na rewolucję.

Alasbarricadas (dalej: ALB): - Obowiązkowe pytanie: Czym były Komitety Obrony?

Komitety obrony były tajnymi organizacjami wojskowymi CNT, finansowanymi przez związki zawodowe, którym były podporządkowane.

W październiku 1934 r. porzucono starą taktykę grup akcyjnych na rzecz poważnych i metodycznych przygotowań rewolucyjnych. CNCD¹ stwierdziło: "Nie może być rewolucji bez przygotowania. Musimy położyć kres uprzedzeniom faworyzującym improwizację. Ten błąd, polegający na zaufaniu do twórczego instynktu mas, sprawił, że zapłaciliśmy wysoką cenę. Nie możemy uzyskać w spontanicznym procesie generacji środków niezbędnych do prowadzenia wojny z państwem, które ma doświadczenie, ciężką broń i większą zdolność do walki ofensywnej i defensywnej".

Podstawowa grupa obronna z założenia nie powinna mieć zbyt wielu członków, aby ułatwić jej tajne operacje i elastyczność, a także gdyż musi dogłębnie znać charakter, wiedzę i umiejętności każdego bojownika. Powinna składać się z sześciu bojowników, z których każdy jest odpowiedzialny za określoną funkcję:

1. Sekretarz: Kontakt z innymi kadrami, tworzenie nowych grup, sporządzanie raportów;
2. Inspektor osobowy: Ustalanie zagrożenia ze strony wrogów;
3. Inspektor ds. budynków: Sporządzanie planów budynków i raportów statystycznych;
4. Badacz do określania punktów strategicznych i taktyki walk ulicznych;
5. Badacz usług publicznych;
6. Inspektor do ustalania, gdzie można zdobyć broń, pieniądze i zapasy.

Uważano, że ta liczba sześciu bojowników jest idealna dla grupy czy też zespołu obronnego, z zastrzeżeniem, że w niektórych przypadkach można dodać jeszcze jednego członka w ramach "odwodów". Absolutna konspiracja była obowiązkowa. Grupy te były podstawowymi grupami armii rewolucyjnej, zdolnymi do mobilizowania liczniejszych grup drugorzędnych, a te z kolei miały mobilizować całą populację.

¹ Comité Nacional de los Comités de Defensa (CNCD) – Krajowy Komitet Komitetów Obrony. Powołany 11 października 1934 r. w ramach CNT przez jej nieumiejętność do przeprowadzania ogólnokrajowej interwencji przy pomniejszych powstaniach (jak to w Asturii, tego samego roku).

Grupa obronna składająca się z sześciu bojowników była podstawową komórką tej tajnej struktury wojskowej CNT. Jej obowiązki były bardzo precyzyjnie określone w każdej dzielnicy. W każdej z nich utworzono Dzielnicowy Komitet Obrony, który koordynował wszystkie te kadry obronne i który otrzymywał miesięczny raport od sekretarza każdego Komitetu Obrony. Sekretarz-delegat dzielnicy sporządzał raport podsumowujący, który przekazywał Komitetowi Okręgowemu, a ten z kolei przekazywał go Lokalnemu Komitetowi Obrony, „a ten z kolei przekazywał go odpowiednio Regionalnemu i Krajowemu Komitetowi Obrony”.

Raport CNCD zawierał również szczegółowy plan organizacji Komitetów Obrony na skalę regionalną i krajową, który obejmował również wszystkie te sektory klasy robotniczej, takie jak kolejarze, woźnice, operatorzy telefoniczni i telegraficzni, pracownicy poczty i ogólnie rzecz biorąc wszystkie te sektory, które ze względu na szczególny charakter ich zawodów lub organizacji, miały zasięg ogólnokrajowy, ze szczególnym naciskiem na znaczenie komunikacji w rewolucyjnym powstaniu. Specjalna sekcja została poświęcona zadaniu infiltracji, propagandzie i rekrutacji sympatyków w koszarach wojskowych.

Komitety Obrony miały dwie zasadnicze funkcje:

1. Pozyskiwanie, konserwacja, przechowywanie i szkolenie w posługiwaniu się bronią;
2. Logistyka w najszerszym znaczeniu tego terminu – od zapewnienia podstawowych potrzeb ludności i prowadzenia kuchni zupowych po zakładanie i utrzymywanie szpitali, szkół, ośrodków kultury ... a nawet, we wczesnych stadiach rewolucji, rekrutację milicji i zaopatrywanie kolumn wyruszających na front.

Pierwsze kadry obrony powstały wkrótce po proklamowaniu Republiki i można je uznać za kontynuację, reorganizację i rozszerzenie działań zbrojnych i grup samoobrony z lat pistolerismo (1917-1923)².

² Okres charakteryzujący się licznymi strzelaninami między najmowanymi przez posiadaczy zbirami a robotnikami.

ALB - W jaki sposób grupy akcyjne przekształciły się w kadry obrony?

W styczniu 1935 r. grupy anarchistyczne *Indomables*, *Nervio*, *Nosotros*, *Tierra Libre* i *Germen*, na Plenum Federacji Grup Anarchistycznych Barcelony, utworzyły Lokalny Komitet Gotowości Rewolucyjnej.

Plenum, skonfrontowane z paroma naprawdę zniechęcającymi wydarzeniami historycznymi – wzrostem faszyzmu we Włoszech, nazizmu w Niemczech, stalinizmu w Związku Radzieckim i depresją gospodarczą, której towarzyszyło masowe i długotrwałe bezrobocie w Stanach Zjednoczonych i Europie – opracowało raport, który przeciwstawiał te wydarzenia nadziei rewolucyjnego proletariatu. Stwierdzał on: „Pośród powszechnego upadku ideałów, partii i systemów, tylko rewolucyjny proletariat pozostaje przy swoim programie w postaci reorganizacji podstaw pracy i rzeczywistości społeczno gospodarczej, a także solidarności”.

Raport zawierał głęboką krytykę dziecinnej taktyki rewolucyjnej gimnastyki¹ i improwizacji, która została porzucona w październiku 1934 roku. Stwierdzał on: „Rewolucja społeczna nie może być interpretowana jako pojedynczy śmiały atak, w stylu zamachów stanu doby jakobinizmu, ale zamiast tego będzie konsekwencją i wynikiem procesu nieuniknionej wojny domowej, której czasu trwania nie można przewidzieć”.

Rewolucyjne przygotowanie do długiej wojny domowej wymagało od towarzyszy stawienia czoła nowym wyzwaniom, które były nie do pomyślenia w ramach starej taktyki uzbrojonych grup. Raport stwierdzał: „Biorąc pod uwagę fakt, że nie jest możliwe posiadanie z wyprzedzeniem zapasów broni niezbędnej do prowadzenia długotrwałej walki, Komitet Gotowości musi podjąć badania nad tym, jak przekształcić przemysł w niektórych strategicznych strefach [...] w przemysł zdolny do dostarczania materiałów wojennych dla rewolucji”. Tak powstała Komisja Przemysłu Wojennego, utworzona 7 sierpnia 1936 r., która dzięki wysiłkom robotników, koordynowanym przez Eugenio Vallejo Isłę, metalowca z CNT, Manuela Martí Pallarésa ze Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego i Mariano Martí Izquierdo, stworzyła od podstaw potężny przemysł wojskowy; Odpowiedzialność za to osiągnięcie została następnie przypisana burżuazyjnym politykom (Josep Tarradellas), i chociaż prawdą jest, że przyczynili się oni do sukcesu, to był on „przede wszystkim

¹ Ironiczne określenie na insurekcyjny odłam anarchizmu, faworyzowany wtedy przez FAI, mające duże wpływy w CNT.

zasługą robotników w fabrykach i techników, których odpowiedzialni delegaci otrzymali uprawnienia kierownicze od CNT na początku wojny”.

Od grup akcyjnych i strzelców, którzy ćwiczyli rewolucyjną gimnastykę przed 1934 r., CNT przeszła do tworzenia kadr informacyjnych i bojowych, które były postrzegane jako podstawowe komórki rewolucyjnej armii.

ALB - Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy anarchiści mogli przejąć władzę.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1936 r., w czasie gdy wiadomo było, że wojsko przygotowuje się do krwawego zamachu stanu, grupa *Nosotros* zaangażowała się w ostre spory z innymi grupami FAI w Katalonii, które dotyczyły dwóch podstawowych koncepcji. Były nimi „przejęcie władzy” i „rewolucyjna armia”. Pragmatyzm grupy *Nosotros*, która była bardziej zainteresowana technikami powstańczymi niż tabu, zderzył się z ideologicznymi uprzedzeniami innych grup w FAI, to znaczy z odrzuceniem tego, co te ostatnie określały jako „anarchistyczną dyktaturę”, oraz z ich głęboko zakorzenionym antymilitaryzmem, który pozostawiał wszystko twórczej spontaniczności robotników.

Ten ostry atak na „anarcho-bolszewickie praktyki” grupy *Nosotros* został kompleksowo przedstawiony w czasopiśmie *Más Lejos*, redagowanym przez Eusebio C. Carbó, którego współpracownikami byli Jaime Balius i Mariano Viñuales. *Más Lejos* opublikował odpowiedzi na ankietę, którą zamieścił w swoim pierwszym numerze z kwietnia 1936 r., która składała się z dwóch pytań dotyczących wstrzymania się od głosu w wyborach i trzeciego pytania dotyczącego przejęcia władzy, które zostało sformułowane w następujący sposób: „Czy anarchiści mogą, w każdych okolicznościach i **przełamując wszelkie obawy**, zaakceptować przejęcie władzy, w jakiegokolwiek formie, jako środek przyspieszający tempo ich postępu w kierunku urzeczywistnienia Anarchii?”.

Prawie wszyscy, którzy wzięli udział w ankiecie, odpowiedzieli na to pytanie przecząco. Ale żadna z odpowiedzi nie oferowała praktycznej alternatywy, która towarzyszyłaby temu ogólnemu odrzuceniu przejęcia władzy. Anarchistyczna teoria i praktyka zdawały się być oderwane od siebie w przededniu wojskowego zamachu stanu.

Na Plenum Barcelońskich Grup Anarchistycznych, które zebrało się w czerwcu 1936 r., García Oliver zaproponował, by wzorem do naśladowania była organizacja kadr obronnych, koordynowanych w komitetach obrony dzielnic w Barcelonie, które powinny zostać rozszerzone na całą Hiszpanię, oraz by struktura ta była koordynowana na poziomie krajowym i regionalnym, w celu utworzenia rewolucyjnej armii proletariatu. Armia ta powinna zostać uzupełniona o jednostki partyzanckie liczące po stu ludzi. Wielu bojowników sprzeciwiło się propozycjom Garcíi Olivera i zaufało raczej spontaniczności robotników niż dyscyplinowanej organizacji rewolucyjnej. Antymilitarystyczne przekonania wielu grup pokrewnych doprowadziły do niemal jednogłośniego odrzucenia też grupy *Nosotros*, a zwłaszcza też bronionych przez Garcíę.

ALB - W jaki sposób Komitety Obrony przekształciły się w Milicję Ludową i rewolucyjne komitety dzielnicowe?

16 lipca rewolta wojskowa rozpoczęła się w Melilli¹. Do 18 lipca rewolta wojskowa rozprzestrzeniła się na całe Maroko, Wyspy Kanaryjskie i Sewillę.

Garnizon wojskowy w Barcelonie liczył około sześciu tysięcy ludzi, w kontrze do prawie dwóch tysięcy w Gwardii Szturmowej i dwustu członków katalońskiej policji autonomicznej. Gwardia Cywilna, co do której nikt nie był pewien, po której stronie się opowie, liczyła około trzech tysięcy ludzi. CNT-FAI miała około dwudziestu tysięcy bojowników – zorganizowanych w Okręgowych Komitetach Obrony – którzy byli gotowi chwycić za broń. W komitecie łącznikowym utworzonym przez CNT z Generalitat² i lojalnymi oficerami wojskowymi uzgodniono, że w konfrontacji z zamachem stanu weźmie udział tylko tysiąc uzbrojonych bojowników.

W dniach 19 i 20 lipca 1936 r., w trakcie walk na ulicach Barcelony, kiedy rebelianci zostali pokonani, członkowie komitetów obrony zaczęli mówić o sobie i byli nazywani przez innych „milicjantami”. Bez żadnego okresu przejściowego, kadry obronne stały się Milicją Ludową. Pierwotna struktura kadr obronnych przewidywała ich rozszerzenie i rozwój poprzez włączenie kadr drugorzędnych. Wszystko, co należało zrobić, to znaleźć w nich miejsce dla tysięcy robotników-ochotników, którzy przyłączali się do walki z faszyzmem, i wysłać ich do Aragonii. Milicje konfederacyjne zostały przekształcone w awangardę wszystkich jednostek zbrojnych, które zostały wysłane do walki z faszystowskim wrogiem. Stanowiły one zbrojną organizację rewolucyjnego proletariatu. Były one naśladowane przez inne kolumny, w tym te pochodzenia burżuazyjnego. Ze względu na brak jednolitej armii proletariackiej, różne partie i organizacje stworzyły własne milicje partyjne i związkowe, bez centralnego dowództwa i z jedynie wątłą koordynacją.

Te kadry obronne przeszły podwójną **transformację**. Z jednej strony zostały przekształcone w Milicje Ludowe, które od pierwszych dni wojny zdefiniowały front aragoński i zainaugurowały kolektywizację ziemi w wyzwolonych wioskach aragońskich; z drugiej strony zostały przekształcone w komitety rewolucyjne, które w każdej dzielnicy Barcelony i w

¹ Hiszpańskie miasto we wschodnim wybrzeżu Maroka.

² Określenie na autonomiczny rząd Katalonii w ramach państwa Hiszpanii.

każdym mieście Katalonii narzuciły „nowy rewolucyjny porządek”. Ich wspólne pochodzenie z kadr obronnych sprawiło, że konfederacyjne milicje i komitety rewolucyjne utrzymywały ze sobą bardzo bliskie stosunki.

Komitety rewolucyjne pełniły w każdej dzielnicy lub miejscowości – zwłaszcza w ciągu dziewięciu tygodni po 19 lipca – następujące funkcje:

1. Konfiskowały budynki na biura komitetów, magazyny zaopatrzenia, ośrodki kultury i szkoły racjonalistyczne³. Zajmowali i zarządzali szpitalami i gazetami;

2. Przeprowadzali rewizje w prywatnych domach w celu zarekwirowania broni, żywności, pieniędzy i wartościowych przedmiotów;

3. Inspekcje podejrzanych budynków przez uzbrojone oddziały w celu aresztowania „gliniarzy”, snajperów, księży, reakcjonistów i pięto-kolumnistów. (Przypomnijmy, że operacje mordowania snajperów trwały w Barcelonie cały tydzień);

4. Utworzyli centra rekrutacyjne do milicji w każdej dzielnicy, które to uzbrajali, finansowali, zaopatrywali i opłacali (do połowy września) z własnych środków. Nawet po maju 1937 r. każda dzielnica utrzymywała bliskie i ciągłe relacje ze swoimi milicjantami na froncie i witała ich, gdy wracali do domu na przepustkę;

5. Przechowywali broń w siedzibie komitetu obrony, który pełnił również rolę lokalnego sklepu lub magazynu, w którym mieścił się również komitet zaopatrzenia dzielnicy, który zaopatrywał dzielnicę w żywność zarekwirowaną na obszarach wiejskich za pomocą przymusu zbrojnego, wymiany lub zakupu za bony;

6. Nałożenie i pobór podatku rewolucyjnego w każdej dzielnicy lub miejscowości.

Komitety rewolucyjne pełniły ważną i dość różnorodną rolę administracyjną, która rozciągała się od wydawania bonów, kuponów żywnościowych i przepustek podróży, ceremonii ślubnych, zaopatrywania i administrowania szpitalami, po konfiskatę żywności, mebli i budynków, finansowanie racjonalistycznych szkół i ośrodków kultury zarządzanych przez Młodzież Libertarną⁴, opłacanie milicjantów lub ich rodzin itp.

Rejonowe Komitety Rewolucyjne były koordynowane z siedziby Komitetu Regionalnego, któremu podlegali sekretarze każdego rejonowego komitetu obrony. Istniał również stały Konfederacyjny Komitet Obrony, mieszczący się w siedzibie CNT-FAI.

W przypadku spraw związanych z konfiskatą dużych ilości pieniędzy i bardzo cennych przedmiotów, a także wszystkich innych zadań związanych z aresztowaniami, informacjami lub dochodzeniami, które ze względu na swoją wagę przekraczały jurysdykcję lub możliwości dzielnicowych komitetów rewolucyjnych, te ostatnie przekazywały przedmiotowe sprawy Służbie Śledczej CNT-FAI, pod kierownictwem Escorza w siedzibie CNT-FAI.

³ Świeckie wolnościowe szkoły wywodzące się z idei Francisco Ferrera.

⁴ Organizacja anarcho-syndykalistyczna powstała w Madrycie.

ALB - Czy istniała próżnia władzy? Czy komitety dzielnicowe wykształciły się z komitetów obrony? A co z komitetami zaopatrzeniowymi?

Prawdziwa władza decyzyjna i wykonawcza znajdowała się na ulicach; była to władza uzbrojonego proletariatu, a lokalne komitety obrony i kontroli robotniczej wykonywały tę władzę, spontanicznie wywłaszczając fabryki, warsztaty, budynki i mienie; organizowanie, uzbrajanie i transportowanie na front grup ochotniczych milicjantów, których wcześniej zwerbowali; palenie kościołów lub przekształcanie ich w szkoły czy magazyny; tworzenie patroli w celu rozszerzenia walki społecznej; obsadzanie barykad, które były teraz granicami klasowymi, które kontrolowały ruch i manifestowały władzę komitetów; prowadzenie fabryk, bez właścicieli i zarządców, lub przekształcanie na potrzeby produkcji wojskowej; rekwizycja samochodów i ciężarówek lub żywności dla komitetu ds. zaopatrzenia; zabieranie burżuazji, faszystów i księży „na przejażdżkę”; zastępowanie wygasłych republikańskich władz miejskich, narzucanie w każdej miejscowości swojej absolutnej władzy we wszystkich dziedzinach, bez czekania na rozkazy Generalitatu lub Centralnego Komitetu Antyfaszystowskich Milicji (CCMA). Sytuacja rewolucyjna charakteryzowała się rozproszeniem władzy.

W nocy 19 lipca jedyną realną władzą była „federacja barykad”, a jedynym bezpośrednim celem – pokonanie rebeliantów. Wojsko i policja, które zostały rozwiązane lub zamknięte w koszarach, zniknęły z ulic po 20 lipca. Zostały one zastąpione przez Milicje Ludowe złożone z uzbrojonych robotników, którzy bratali się ze zwolnionymi żołnierzami i Gwardią Cywilną – którzy pozbyli się swoich mundurów – w jednej zwycięskiej masie ludzi, która przekształciła ich w czoło rewolucyjnego powstania.

W Barcelonie komitety obrony, przekształcone teraz w rewolucyjne Komitety Sąsiedzkie, przy braku jakichkolwiek dyrektyw ze strony jakiejkolwiek organizacji i bez żadnej innej koordynacji niż rewolucyjne inicjatywy wymagane przez codzienne potrzeby, organizowały szpitale, przepełnione lawiną rannych, założyły kuchnie, zarekwirowały samochody, ciężarówki, broń, fabryki i budynki, przeszukały prywatne domy, aresztowały podejrzanych i stworzyły sieć komitetów zaopatrzeniowych w każdej dzielnicy, które były koordynowane przez miejski Centralny Komitet Zaopatrzenia, w którym ważną rolę odgrywał Związek Zawodowy Pracowników Żywnościowych. Rewolucyjna zaraźliwość dotknęła

wszystkie sektory społeczne i wszystkie organizacje, które szczerze zdecydowały się udzielić wsparcia nowej sytuacji rewolucyjnej. Była to jedyna prawdziwa siła CCMA, która jawiła się uzbrojonym ludziom jako antyfaszystowska instytucja, która to musi walczyć w tej wojnie i narzucić nowy rewolucyjny porządek.

21 lipca lokalne i regionalne plenum wyrzekło się przejęcia władzy, rozumianej jako dyktatura anarchistycznych przywódców, a nie jako wprowadzenie, koordynacja i rozszerzenie władzy, którą komitety rewolucyjne już sprawowały na ulicach. Dwudziestego trzeciego odbyło się tajne Plenum komitetów nadrzędnych CNT i FAI, które zwały szeregi w związku z ich decyzją o współpracy w CCMA i przygotowaniu się do Plenum 26-go, aby przezwyciężyć opór bojowników.

24-go pierwsze dwie anarchistyczne kolumny wyruszyły na front pod dowództwem Durrutiego i Ortiza. Durruti wygłosił przez radio przemówienie, w którym ostrzegał przed koniecznością zachowania czujności w obliczu możliwego kontrrewolucyjnego puczu. Sytuacja rewolucyjna w Barcelonie miała zostać ustabilizowana, aby „pójść na całość” po zajęciu Saragossy.

25 lipca Companys udał się do Akademii Marynarki Wojennej i oskarżył członków CCMA o nieskuteczność w utrzymaniu porządku publicznego, co spotkało się z obojętnością Garcíi Olivera, który oddalił go przy jednoczesnym zastraszaniu.

Rankiem 26 lipca Plenum Regionalne ratyfikowało ostateczną współpracę CNT-FAI w CCMA, na co wyraziły zgodę komitety nadrzędne CNT-FAI podczas debaty 23 lipca i na poprzednim Plenum Regionalnym, które odbyło się 21 lipca.

Plenum z 26 czerwca jednogłośnie potwierdziło, że CNT będzie przestrzegać decyzji zatwierdzonej 21 września o uczestnictwie w tej nowej instytucji klasowej współpracy zwanej CCMA. Na tym samym Plenum, 26-go, utworzono Komitet Prowizoryczny, zależny od CCMA, któremu będą podlegać wszystkie różne komitety prowizoryczne, które powstały w różnych miejscach, a jednocześnie nakazano częściowe zaprzestanie strajku generalnego. Podsumowanie zasadniczych porozumień osiągniętych na tym Plenum zostało sporządzone w formie Proklamacji Publicznej, aby mogło zostać rozpowszechnione i zaakceptowane przez ludność.

Centralny Komitet ds. zaopatrzenia była fundamentalną instytucją, która spełniała niezbędny warunek dla tych pracowników-ochotników, którzy porzucili swoje zwykłe miejsce pracy, aby walczyć z faszyzmem w Aragonii: zapewniał pod ich nieobecność wyżywienie ich rodzin, które nie mogły już polegać na cotygodniowej wypłacie.

ALB - Czym były patrole kontrolne?

11 sierpnia 1936 r. utworzono patrole kontrolne jako rewolucyjne siły policyjne zależne od Komitetu Centralnego Antyfaszystowskich Milicji (CCMA).

Tylko około połowa członków patroli była członkami CNT lub FAI; pozostali byli członkami innych organizacji, które były częścią CCMA: POUM, ERC (Esquerra Republicana de Catalunya) i PSUC. Tylko czterech z jedenastu delegatów okręgowych było członkami CNT: ci reprezentujący *Pueblo Nuevo*, *Sants*, *San Andrés (Armonía)* i *Clot*; czterech było z ERC, trzech z PSUC i żaden z POUM.

Patrole kontrolne znajdowały się pod kontrolą Komitetu Śledczego CCMA, któremu przewodniczyli Aurelio Fernández (FAI) i Salvador González (PSUC), który zastąpił Vidiellę. Jego centralna siedziba została założona przy Gran Vía 617, pod kierownictwem dwóch delegatów Patroli, tj. José Asensa (FAI) i Tomása Fábregasa (Acció Catalana). Ich wynagrodzenie, dziesięć peset dziennie, zapewniał rząd Generalitat. Chociaż wszystkie patrole okręgowe przeprowadzały aresztowania, a niektórzy z zatrzymanych byli przesłuchiwani w starym *Casa Cambó*, centralne więzienie znajdowało się w dawnym klasztorze zakonu św. Klary w San Elías.

ALB - Jakie były ogólne osiągnięcia Centralnego Komitetu Antyfaszystowskich Milicji?

26 września utworzono rząd Generalitat z udziałem anarchistycznych ministrów. 1 października oficjalnie ogłoszono rozwiązanie CCMA.

Dekret z 9 października, uzupełniony dekretem opublikowanym 12 października, ogłosił rozwiązanie wszystkich komitetów lokalnych utworzonych 19 lipca i zastąpienie ich nowymi instytucjami rządowymi. Pomimo stawianego temu zarządzeniu oporu wielu lokalnych komitetów i pomimo kilkumiesięcznego opóźnienia, które poprzedziło całkowite ustanowienie nowych instytucji rządowych, był to cios śmiertelny, po którym nigdy się nie podniosły. Opór bojowników CNT, którzy zlekceważyli dyrektywy swoich nadrzędnych komitetów i rozkaz Generalitat, stanowił zagrożenie dla całego paktu antyfaszystowskiego. Przywódcy anarchosyndykalistyczni znaleźli się w potrzasku między swoimi bojownikami, którzy nie chcieli być im posłuszni, a oskarżeniami kierowanymi pod ich adresem przez inne siły antyfaszystowskie, które twierdziły, że konieczne jest posłuszeństwo i egzekwowanie przestrzegania dekretów rządu oraz sprawienie, by *incontrolados*¹ przejrżeli na oczy.

Był to prawdziwy ostateczny bilans osiągnięć CCMA po dziewięciu tygodniach jej istnienia: przejście od rewolucyjnych komitetów lokalnych, które sprawowały całkowitą władzę na ulicach i w fabrykach, do ich rozwiązania z wyłączną korzyścią dla pełnego przywrócenia władzy Generalitat. Co więcej, dekrety podpisane 24 października w sprawie militarystyki milicji od 1 listopada i ogłoszenie dekretu o kolektywizacji² dopełniły katastrofalnego bilansu CCMA, czyli przejścia od ochotniczych rewolucyjnych milicji robotniczych do burżuazyjnej armii klasycznego typu, podlegającej monarchistycznemu kodeksowi sprawiedliwości wojskowej, pod dowództwem Generalitatu; przejście od wywłaszczeń i kontroli robotniczej nad fabrykami do scentralizowanej gospodarki, kontrolowanej i zarządzanej przez kataloński rząd.

Opóźnienie we wdrażaniu dekretów, wynikające z niewielkiego, ale wciąż nieprzejednanego oporu wciąż uzbrojonych konfederacyjnych bojowników spowodowało, że rząd Ge-

¹ Niekontrolowani – propagandowe, pogardliwe określenie używane wtedy na niechących poddać się republikańskiej administracji rewolucjonistów, przede wszystkim anarchistów.

² Dekret o kolektywizacji i pracowniczej kontroli przemysłu – Powstał jako kompromis, zakładał zastrzeżenie przed procesem kolektywizacji drobnych przedsiębiorstw.

neralitat podkreślił jako swój główny cel rozbrojenie tylnej straży i rozpętał kampanię propagandową przeciwko tak zwanym *incontrolados*, co współgrało z drugim celem zawartym w stale powtarzanym sloganie: „broń na front”.

Silny opór szeregowych anarchosyndykalistów wobec militaryzacji milicji, kontroli Generalitatu nad gospodarką i kolektywizowanymi przedsiębiorstwami, rozbrojenia tylnej straży i rozwiązania lokalnych komitetów, spowodował kilkumiesięczne opóźnienie w całkowitym wykonaniu odnoszących się do tych kwestii dekretów rządowych. Opór ten zakończył się wiosną 1937 r. poważnymi niepokojami, zaostrozonymi przez niezadowolenie z postępów wojny, inflację i niedobór podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, które następnie skrzystalizowały się w ogólnej krytyce ze strony szeregowych bojowników CNT udziału wyższych komitetów CNT-FAI w rządzie oraz antyfaszystowskiej i kolaboracyjnistycznej polityki ich przywódców, których oskarżyli o utratę „rewolucyjnych zdobyczy z 19 lipca”.

W październiku 1936 r. dekret o militaryzacji Milicji Ludowej wywołał wiele niepokojów wśród anarchistycznych milicjantów z Kolumny Durrutiego na froncie Aragońskim. Po długich i zajadłych debatach, w marcu 1937 r. kilkuset ochotniczych milicjantów, oddelegowanych do sektora Gelsa, zdecydowało się opuścić front i powrócić do tylnej straży. Osiągnięto porozumienie, które przewidywało, że zastępcy milicjantów, którzy byli przeciwni militaryzacji, przybędą w ciągu piętnastu dni. Opuścili oni front, zabierając ze sobą broń.

Po przybyciu do Barcelony, wraz z innymi anarchistami (obrońcami kontynuacji i intensyfikacji rewolucji lipcowej oraz przeciwnikami współpracy CNT z rządem), bojówkarze z Gelsy postanowili utworzyć organizację anarchistyczną, odrębną od FAI, CNT i Młodzieży Libertarnej, której misją byłoby przywrócenie ruchu wolnościowego na ścieżkę rewolucyjną. Tak więc nowa grupa po długim, kilkumiesięcznym okresie przygotowań, zaczętych w październiku 1936 r., została formalnie ukonstytuowana w marcu 1937 r. Jej komitet wykonawczy zdecydował się przyjąć nazwę „Przyjaciele Durrutiego”, co w dużej mierze wynikało z faktu, że wielu jej członków było byłymi milicjantami Kolumny Durrutiego, i jak słusznie zauważył Balius, nie było to w żadnym wypadku odniesienie do pozycji politycznej Durrutiego, ale raczej do popularnego mitu, który narósł wokół niego.

Ten rewolucyjny sprzeciw wobec militaryzacji Milicji Ludowej przejawiał się również w takim czy innym stopniu we wszystkich kolumnach konfederacyjnych, ale najbardziej widoczny był w Żelaznej Kolumnie, która przy różnych okazjach decydowała się „zstąpić na Walencję”³, aby popchnąć rewolucję do przodu i stawić czoła kontrrewolucyjnym elementom w tylnej straży.

W lutym 1937 r. odbyło się zgromadzenie kolumn konfederacyjnych, na którym poruszono kwestię militaryzacji. Groźby wstrzymania dostaw broni, żywności i posiłków dla

³ Żelazna Kolumna groziła i nawet atakowała rządowe instytucje na tyłach. Gdy rebelianci zbyt zbliżyli się do Madrytu, Walencja stała się nową siedzibą rządu.

kolumn, które nie podporządkowały się dekretowi o militaryzacji, wraz z pewnością, że milicjanci zostaną włączeni do innych jednostek, które były już zmilitaryzowane, były bardzo skuteczne. Dla wielu delegatów wydawało się, że lepiej będzie zaakceptować militaryzację i elastycznie dostosować się do niej w każdej kolumnie. Ostatecznie ideologia antyfaszystowskiej jedności i współpracy CNT-FAI w administracji rządowej, w obronie republikańskiego państwa, zwyciężyła nad oporem wobec militaryzacji, która została ostatecznie zaakceptowana nawet przez oporną Żelazną Kolumnę.

ALB - Czy komitety obrony starły się z komitetami nadrzędnymi?

Pod koniec listopada i na początku grudnia 1936 r. CNT debatowała nad rolą, jaką powinny odgrywać komitety obrony w Barcelonie.

Debaty odbywały się w ramach ściśle związkowej perspektywy, która wcale nie była przychylna w odniesieniu do ważnej roli pełnionej przez komitety obrony i komitety zaopatrzenia na poziomie sąsiedztwa. Uważano, że ich funkcje, po zakończeniu etapu rewolucyjnego powstania i rozpoczęciu etapu kolejnego, mają charakter wyjątkowy i tymczasowy, a w każdym razie muszą zostać przejęte przez związki zawodowe.

W listopadzie/grudniu 1936 r. komitety obrony były cierniem w boku rządowej polityki komitetów nadrzędnych CNT; dlatego te ostatnie ogłosiły, że komitety obrony muszą przyjąć podrzędną rolę i podporządkować się władzy związków zawodowych, jako zwykłe, uzbrojone, ale nieco irytujące i zbędne dodatki do tych ostatnich.

Debaty koncentrowały się na stopniu autonomii, jaką powinny cieszyć się lokalne komitety obrony w stosunku do związków zawodowych. Propozycje obejmowały spektrum od umożliwienia Lokalnym Komitetom Obrony całkowitej niezależności i bycia całkowicie odrębnymi podmiotami, uznając je za **milicję CNT**, do ich pełnego i absolutnego podporządkowania dyktatowi Lokalnej Federacji Związków Zawodowych, która miała nie tylko obradować nad istotnymi kwestiami i decydować o tym, jakie działania należy podjąć, ale także sprawować pieczę nad bronią oraz jurysdykcję nad członkami i finansami Komitetów Obrony.

Podstawowym problemem, według Komitetu Regionalnego, była powszechna odmowa wykonywania rozkazów rozbrojenia: „sąsiedztwa są naszymi najgorszymi wrogami”. W październiku 1936 r. wejście CNT do rządu Generalitat doprowadziło do utworzenia Komitetu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co doprowadziło do sytuacji podwójnej władzy nad siłami porządku publicznego, między CNT a rządem Generalitat.

Patrole Kontrolne traciły swoją autonomię i możliwości podejmowania decyzji, podczas gdy Komisariat Porządku Publicznego, kontrolowany przez PSUC i ERC, zwiększał swoje uprawnienia w zakresie przymusu, ponownie powołując jednostki Gwardii Szturmowej i Republikańskiej Gwardii Narodowej (dawnej Gwardii Cywilnej). Pod koniec stycznia 1937 r. milicjanci z PSUC-UGT opuścili Patrole Kontrolne i zostali zastąpieni przez elementy

CNT, ERC i POUM. Ostateczna eliminacja Patroli Kontrolnych, które miały zostać wchłonięte przez nowy, zunifikowany Korpus Bezpieczeństwa na mocy dekretu z 4 marca 1937 r., oznaczała utratę przez CNT hegemonii w zakresie funkcji policyjnych i represyjnych zadań straży tylnej.

W kruchej politycznej i zbrojnej równowadze, która panowała wiosną 1937 r. w barcelońskiej straży tylnej, wzrost i rosnące zagrożenie ze strony represyjnych sił burżuazji, które miały tendencję do monopolizowania środków przemocy, dały nowy impuls do reorganizacji i przygotowania Komitetów Obrony sąsiedztw do konfrontacji, która teraz wydawała się nieunikniona.

ALB-Dlaczego komitety straciły kontrolę nad zaopatrzeniem? Czym była „wojna o chleb”?

20 grudnia 1936 r. Joan Comorera (PSUC), minister zaopatrzenia, wygłosił ważne przemówienie w języku katalońskim w sali balowej Gran Price w Barcelonie.

Comorera opowiadał się za silnym rządem, z pełnymi uprawnieniami, zdolnym do egzekwowania dekretów, które nie byłyby już tylko skrawkami papieru, jak miało to miejsce w pierwszym rządzie Tarradellasa, w którym Nin reprezentował POUM. Wzywał do utworzenia silnego rządu, zdolnego do prowadzenia skutecznej polityki wojskowej, która scentralizowałaby wszystkie siły na froncie. Comorera za niedobory i wysokie ceny żywności obwiniał Komitety Obrony, bardziej niż chomikowanie zapasów i spekulujących sklepikarzy. Jego przemówienie uzasadniało i służyło jako wyjaśnienie hasła, które pojawiło się na transparentach i plakatach podczas kobiecych demonstracji, które miały miejsce pod koniec 1936 i na początku 1937 roku – „więcej chleba i mniej komitetów” – demonstracji, które były promowane i manipulowane przez PSUC. Było jasne, że dojdzie do konfrontacji dwóch przeciwstawnych polityk, polityki PSUC i polityki Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego CNT. Związek, za pośrednictwem trzynastu magazynów żywności w różnych dzielnicach miasta, które znajdowały się pod kontrolą rewolucyjnych komitetów dzielnicowych (a dokładniej komitetów obrony dzielnic), dostarczał bezpłatną żywność do kuchni ludowych, które karmiły bezrobotnych i ich rodziny, a także zaspokajały potrzeby uchodźców, których w kwietniu 1937 r. w Barcelonie było już 220 000. Była to sieć zaopatrzenia, która rywalizowała ze sklepami detalicznymi, które reagowały jedynie na prawo podaży i popytu; rewolucyjne instytucje starały się przede wszystkim zapobiec zbyt wysokiemu wzrostowi cen artykułów pierwszej potrzeby, co sprawiło, że wiele produktów stało się niedostępnych dla robotników i rzecz jasna dla bezrobotnych i uchodźców. Czarny rynek był największą przestrzenią biznesową dla sklepikarzy, którzy osiągnęli znakomite zyski dzięki głodowi większości populacji. Wojna o chleb prowadzona przez Comorera przeciwko Okręgowym Komitetom Zaopatrzenia nie miała innego celu niż pozbawienie Komitetów Obronnych wszelkiej władzy, nawet kosztem pozbawienia Barcelony żywności i innych podstawowych artykułów pierwszej potrzeby.

Comorera zakończył swoje przemówienie apelem do wszystkich organizacji o przyjęcie odpowiedzialności w imię żelaznej jedności w walce antyfaszystowskiej. Aby zrozumieć przemówienie Comorery, musimy zwrócić uwagę na sformułowaną przez Geró strategię

wdrażania **selektywnej** polityki przeciwko ruchowi anarchistycznemu, która polegała na integracji jego przywódców z aparatem państwowym, przy jednoczesnym prowadzeniu nieubłaganych represji wobec sektorów rewolucyjnych, które haniebnie określano mianem *incontrolados*, gangsterów, morderców, prowokatorów i nieodpowiedzialnych elementów; i których Comorera bardzo wyraźnie utożsamiał z Komitetami Obrony.

Magazyny zaopatrzenia Komitetów sąsiedzkich określały, co, jak, w jakich ilościach i po jakiej cenie będzie sprzedawane przez sklepikarzy, po zaspokojeniu „rewolucyjnych” potrzeb dzielnic, czyli potrzeb inwalidów, dzieci, bezrobotnych, kuchni ludowych itp. Comorera opowiadał się za wyeliminowaniem tych Komitetów, które miały zostać zastąpione przez wolny rynek. Wiedział ponadto, że to pierwsze implikuje to drugie i że jeśli Komitety Obrony nie zostaną stłumione, wolny rynek będzie mrzonką.

Racjonalne, adekwatne i zaplanowane zaopatrzenie Barcelony i Katalonii wymagałoby przyjęcia propozycji wypracowanej przez Joana P. Fábregasa, ministra gospodarki i członka CNT, między październikiem a grudniem 1936 r., w jego bezowocnych bitwach w Radzie Generalitat. Chodziło o zabezpieczenie monopolu na handel zagraniczny, któremu sprzeciwiały się inne frakcje polityczne reprezentowane w Radzie. W międzyczasie, na paryskim rynku zbożowym, dziesięciu lub dwunastu prywatnych katalońskich hurtowników konkurowało ze sobą, podnosząc ceny zboża. Ale monopol handlu zagranicznego, który nie był nawet środkiem rewolucyjnym, a jedynie środkiem adekwatnym w sytuacji zagrożenia wojennego, naruszał filozofię wolnego rynku popieraną przez Comorerę.

Istniał związek między kolejkami po chleb w Barcelonie a irracjonalną konkurencją hurtowników na paryskim rynku zbożowym. Ten węzeł Barcelona-Paryż zostałby przerwany przez monopol w handlu zagranicznym. Wraz z wolnorynkową polityką Comorery ten węzeł został skonsolidowany. Ponadto PSUC zachęcała do spekulacji sklepikarzy, którzy bogacili się na głodzie robotników.

ALB - W jaki sposób i w jakim celu zreorganizowano Komitety Obrony?

W niedzielę 11 kwietnia na wiecu na arenie La Monumental pojawiło się wiele transparentów domagających się uwolnienia Maroto i wielu innych więźniów antyfaszystowskich, z których większość była członkami CNT. Federica Montseny została powitana buczeniem i okrzykami. Okrzyki na rzecz uwolnienia więźniów stawały się coraz głośniejsze i były nieustannie powtarzane. Nadrzędne komitety obarczyły Przyjaciół Durrutiego odpowiedzialnością za zakłócenie wiecu. Federica, która była bardzo zdenerwowana, zagroziła, że nie będzie więcej organizować spotkań w Barcelonie.

Grupa nr 12 z *Gracii*¹ przedstawiła pisemną propozycję:

”W poniedziałek, 12 kwietnia 1937 r., w siedzibie CNT-FAI odbyła się sesja lokalnego plenum grup anarchistycznych Barcelony, w której uczestniczyły również konfederacyjne grupy Obrony i Młodzież Libertarna.”

”Plenum, biorąc pod uwagę, po obszernej dyskusji, wyniki dziewięciomiesięcznej polityki ministerialnej i uznając niemożność wygrania walki zbrojnej na frontach przeciwko faszyzmowi bez podporządkowania wszystkich partykularnych, ekonomicznych, politycznych i społecznych interesów nadrzędnemu celowi, jakim jest wygranie wojny; oraz biorąc pod uwagę fakt, że tylko przy całkowitym uspołecznieniu przemysłu, handlu i rolnictwa możliwe jest zniaczenie faszyzmu; oraz mając na uwadze, że każda forma rządu jest ze swej istoty reakcyjna, a zatem sprzeczna z każdą rewolucją społeczną; postanawia:

1. Że wszystkie osoby, które obecnie zajmują stanowiska w antyfaszystowskim aparacie rządowym, muszą podać się do dymisji;
2. Należy utworzyć antyfaszystowski komitet rewolucyjny w celu koordynacji walki zbrojnej przeciwko faszyzmowi;
3. Przemysł, handel i rolnictwo muszą zostać natychmiast uspołecznione;
4. Należy wprowadzić kartę producenta. Należy przeprowadzić powszechną mobilizację wszystkich ludzi zdolnych do noszenia broni i pracy na froncie i w straży tylnej;
5. I wreszcie, aby zaszczerpić wszystkim nieugiętą rewolucyjną dyscyplinę, jako gwarancję, tego że interesów rewolucji społecznej nie można bezkarnie lekceważyć.”

¹ Dzielnica Barcelony

Spotkanie to uniknęło kontroli biurokratów. Komitety Obrony Barcelony, czy też, co właściwie oznacza to samo, delegacje rewolucyjnych komitetów dzielnicowych, a także Młodzież Libertarna, uczestniczyły w tym Plenum i niewątpliwie przyczyniły się do radykalnego tonu rezolucji.

FAI z Barcelony, wraz z sekcjami rewolucyjnych Komitetów Obrony sąsiedztw i Młodzieży Libertarnej, pomimo oburzenia i histerycznego sprzeciwu niektórych biurokratów, postanowiła położyć kres kolaboracjonizmowi i zażądała, by anarchistyczni ministrowie rządu Generalitat podali się do dymisji oraz by utworzono rewolucyjny komitet do prowadzenia wojny z faszyzmem. Był to decydujący krok w kierunku rewolucyjnego powstania, które miało wybuchnąć 3 maja. Plenum to świadczyło również o istnieniu ideologicznej przepaści, nie tyle między CNT a FAI, co między rewolucjonistami a kolaborantami. Wskazywało to na istnienie organizacyjnego rozłamu w ruchu wolnościowym w Barcelonie, przejawiającego się w rosnącej opozycji i niemożliwej do pokonania pod względem celów przepaści, jaka powstała między sekcjami obronnymi komitetów sąsiedzkich i Młodzieży Libertarnej z jednej strony, a komitetami nadrzędnymi z drugiej. Radykalizacja ta była wynikiem coraz bardziej niestabilnej sytuacji na ulicach. 14 kwietnia kobieca demonstracja, która przy tej okazji nie została zmanipulowana przez PSUC, wyruszyła z La Torrassa na różne targi w Collblanc, Sants i Hostafrancs, aby zaprotestować przeciwko wysokim cenom chleba i innych produktów spożywczych. Demonstrantki zaapelowały do Komitetu Rewolucyjnego na *Plaza de España* o interwencję w ich imieniu, ale Komitet powiedział im, że kwestia ta nie podlega jego jurysdykcji. Demonstracje i protesty rozprzestrzeniły się na prawie wszystkie targi w mieście. W kolejnych dniach doszło do zamieszek i demonstracji na różnych targowiskach, choć nie tak intensywnych jak demonstracje z 14 kwietnia. Niektóre sklepy i piekarnie zostały splądrowane. Głodni ludzie z robotniczych dzielnic Barcelony wypełnili ulice, aby wyrazić swój gniew i domagać się rozwiązań.

ALB – Jaką rolę odegrały Komitety Obrony w maju 1937?

W poniedziałek, 3 maja 1937 roku, około godziny 14:45, trzy ciężarówki pełne ciężko uzbrojonych szturmowców zatrzymały się przed głównym budynkiem firmy telefonicznej znajdującym się na *Plaza de Cataluña*. Dowodził nimi Eusebio Rodríguez Salas, bojownik UGT i zatwardziały stalinowiec, który był również funkcjonariuszem Komisariatu Porządku Publicznego. Budynek firmy telefonicznej znajdował się pod kontrolą CNT od 19 lipca. Monitorowanie komunikacji telefonicznej, nadzór nad granicami i patrole kontrolne były głównymi kośćmi niezgody, które od stycznia prowokowały różne incydenty między republikańskim rządem Generalitat a konfederacyjnymi masami. Była to nieunikniona walka między republikańskim aparatem państwowym, który domagał się absolutnej władzy nad wszystkimi domenami podlegającymi „jego jurysdykcji”, a obroną „podbojów” z 19 lipca przez CNT. Rodríguez Salas próbował przejąć kontrolę nad budynkiem telefonii. Zaskoczeni bojownicy CNT na niższych piętrach pozwolili się rozbroić; ale na wyższych piętrach bojownicy walczyli z determinacją dzięki strategicznie rozmieszczonemu karabinowi maszynowemu. Wiadomość o ataku rozeszła się błyskawicznie. W całym mieście natychmiast pojawiły się barykady. Nie należy tego rozumieć jako spontanicznej reakcji klasy robotniczej Barcelony, ponieważ strajk generalny, zbrojne konfrontacje z policją i barykady były wynikiem inicjatywy podjętej przez Komitety Obrony, których dyrektywy zostały szybko wykonane dzięki istnieniu ogromnego stopnia powszechnego niezadowolenia, rosnących trudności ekonomicznych życia codziennego spowodowanych wysokimi kosztami życia, kolejkami po chleb i racjonowaniu, a także napięciu, które podzieliło rewolucyjne szeregi CNT na kolaborantów i rewolucjonistów. Bitwy uliczne były kierowane i przeprowadzane przez sąsiedzkie Komitety Obrony (i tylko w mniejszym stopniu przez niektóre jednostki patroli kontrolnych). Fakt, że nie było rozkazów od nadrzędnych komitetów CNT, których członkami byli ministrowie rządu w Walencji i Barcelonie, ani od żadnej innej organizacji, aby zmobilizować się i zbudować barykady w całym mieście, nie oznacza, że barykady były czysto spontaniczne, ale raczej, że były wynikiem dyrektyw wydanych przez komitety obrony.

Niezależnie od znaczenia ról odgrywanych przez niektórych przywódców przed majem, wszyscy oni zostali szybko pozostawieni w tyle i pominięci. Komitety sąsiedzkie wyzwołyły się i odegrały wiodącą rolę w powstaniu 3-7 maja 1937 r. w Barcelonie. Nie można mylić Komitetów Obrony sąsiedztw z dwuznaczną i nieprecyzyjną „spontanicznością mas”, jak utrzymuje się powszechnie w historiografii.

Oto jak Nin, sekretarz polityczny POUM, opisał Dni Majowe 19 maja 1937 roku:

”Dni Majowe w Barcelonie przyniosły odrodzenie pewnych instytucji, które w ciągu ostatnich kilku miesięcy odegrały pewną rolę w stolicy Katalonii i w innych ważnych gminach: Komitetów Obrony. Są to instytucje o charakterze przede wszystkim techniczno-wojskowym, utworzone przez związki zawodowe CNT. To właśnie te instytucje naprawdę przewodziły walce i stanowiły w każdej dzielnicy centrum przyciągania i organizacji rewolucyjnych robotników”.

Przyjaciele Durrutiego nie rozpoczęli powstania, ale jego członkowie byli najbardziej aktywnymi bojownikami na barykadach i rozdawali ulotki domagające się zastąpienia rządu Generalitat Komitetem Rewolucyjnym.

Konfederacyjni robotnicy, zdeorientowani apelami swoich przywódców - tych samych, których mieli 19 lipca! - zdecydowali się w końcu zrezygnować z walki, chociaż początkowo śmiali się z wezwań kierownictwa CNT do pokoju i zakończenia walk w interesie antyfaszystowskiej jedności.

ALB - W jaki sposób rozwiązano Komitety Obrony?

Władza wojskowa komitetów obrony w Barcelonie była nadal nienaruszona, pomimo faktu, że wydarzenia majowe były straszną porażką polityczną rewolucjonistów, co stało się oczywiste 16 czerwca 1937 r. wraz z aresztowaniem Komitetu Wykonawczego POUM i delegalizacją tej partii.

Od tego czasu wybiórcze represje były również skierowane przeciwko CNT, a ofensywa sądowa została otwarta na kilku frontach:

1. Przeciwko lokalnym komitetom rewolucyjnym utworzonym 19 i 20 lipca;
2. Przeciwko wszystkim, którzy uczestniczyli w powstaniu w maju 1937 r.;
3. Przeciwko myślozbrodniom, czytaniu tajnej prasy, defetyzmowi lub noszeniu broni bez zezwolenia;
4. Przeciwko niektórym znanym funkcjonariuszom CNT, takim jak Aurelio Fernández, Barriobero, Eroles, Devesa itp.

Pod koniec maja 1937 r. komitety obrony były jednak wciąż na tyle silne, by zorganizować kilka uzbrojonych jednostek pod kierownictwem okręgowych Komitetów Obrony.

Rewolucyjne komitety dzielnicowe w Barcelonie, które powstały w dniach 19-20 lipca, przetrwały co najmniej do 7 czerwca, kiedy to niedawno przywrócone siły porządku publicznego Generalitat rozwiązały i zajęły szereg siedzib Patroli Kontrolnych, a także niektóre siedziby Komitetów Obronnych, takich jak ten z dzielnicy *Les Corts*. Pomimo dekretu nakazującego rozwiązanie wszystkich grup zbrojnych, większość z nich stawiała opór aż do września 1937 r., kiedy to były systematycznie rozwiązywane, a zajmowane przez nie budynki były atakowane jeden po drugim. Ostatnim budynkiem zajmowanym przez komitet obrony, a zarazem najsilniejszym i najważniejszym, była siedziba Centralnego Komitetu Obrony, znajdująca się w dawnym klasztorze św. Antoniego, która została zaatakowana 21 września 1937 r. przez siły porządku publicznego, które wykorzystały cały arsenał karabinów maszynowych, czołgów i granatów ręcznych. Obrońcy klasztoru nie ulegli jednak sile oręża, lecz rozkazowi ewakuacji wydanemu przez Komitet Okręgowy.

Od tego momentu Komitety Obrony ukrywały się pod nazwą sekcji koordynacyjno-informacyjnych CNT, poświęconych wyłącznie tajnym zadaniom śledczym i informacyjnym, podobnym do tych, które wykonywano przed 19 lipca; ale teraz (1938 r.) musiały działać w wyraźnie kontrrewolucyjnej sytuacji.

Wciąż byli jednak na tyle bojowi i silni, by publikować tajny biuletyn *Alerta!*, którego siedem numerów zostało rozprowadzonych między październikiem a grudniem 1937 roku. Pierwszy numer ukazał się 23 października 1937 roku. Stałymi tematami tego biuletynu były: solidarność z „rewolucyjnymi więźniami”, domaganie się ich uwolnienia i potępienie administracji i nadużyć, które miały miejsce w więzieniu Modelo; krytyka kolaboracjonizmu i upolitycznienia FAI; oraz potępienie katastrofalnej polityki wojskowej rządu Negrín-Prieto i stalinowskiej dominacji armii i państwa. Wyrażono poparcie dla Młodzieży Libertarnej i Przyjaciół Durrutiego. Niezapomnianą cechą publikacji były ciągłe wezwania do „rewolucji” i żądanie, aby wszyscy członkowie komitetów nadrzędnych zrezygnowali ze swoich stanowisk rządowych: „Rewolucja nie może być przeprowadzona **w ramach państwa**, a jedynie **przeciwko państwu**”. Jego ostatni numer, z 4 grudnia 1937 r., potępiał stalinowskie Czeka i brutalne prześladowania członków CNT w Cerdaña.

W 1938 r. rewolucjoniści albo nie żyli, albo siedzieli w więzieniach, albo żyli w absolutnej tajności. To nie dyktatura Franco, ale republika Negrína położyła kres rewolucji.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Agustín Guillamón
Komitety Obrony CNT w Barcelonie w latach 1933-1938
Wywiad z Agustínem Guillamón
2025

<https://libcom.org/article/cnt-defense-committees-barcelona-1933-1938-interview-agustin-guillamon>

pl.anarchistlibraries.net